

# Niebywała klęska Pogoni 0:7

Czterokrotny mistrz Polski zawodzi na całej linii. Porywająca gra Legji rehabilituje wojskowych po turnieju wielkanocnym

Niedzielny mecz ligowy Legji z Iwowską Pogonią przyniósł wyjątkowo w setkach spotkań zagranicznych i krajowych drużynie lwowskiej klęskę nieotworzoną w jej annałach klubowych.

Pogoń, czterokrotny mistrz Polski, która potrafiła się oprzeć Hakoahowi wiedeńskiemu z czasów jego triumfów w Anglii, Pogoń, na której barkach przez tyle meczów ciążyły losy naszych spotkań międzynarodowych, ta Pogoń została pokonana przez Legję w sposób wykluczający wszelkie tłumaczenia.

Niewątpliwie, że na tak bolesną klęskę złożyły się cały szereg usprawiedliwiających czynników, jak brak chorążych Kuchara i Deuschmanna i osłabienie, tak nieodpowiednie dla ciężkiej wagi poganiaczy boisko.

Czynnikami te mogą jednak klęskę niedzielną co najwyżej złagodzić. Nie zmienia one jednak faktu, że Pogoń była nikłym cieniem swej dawnej przeszłości, że brak jej było szybkości, techniki, kombinacji i strzału, że wreszcie nawet przysłowiowa ambicja lwowska nie odegrała w walce niedzielnej żadnej roli. Z królewskiego plaszcza dawnej triumfatorki pozostał jeno sztych rutyny, który do ostatka przewijał się przez tak spokojną, że aż leniwą pracę drużyny lwowskiej.

W przeciwieństwie do Pogoni drużyna wojskowych jakby pragnąc się zrewanżować za niedany mecz ze Sławią i swą zeszlatorczą klęskę 2:1 grała rzeczywiście wspaniale. Jednostki jej graczy przedstawiały mechanizm zmontowany niemal bez zarzutu. Dwa słabsze punkty — Cichecki i Strycharz istniały bodaj po to, aby tem wspanialej wypadła praca ich pozostałych kolegów. Prawa czwórka na padu, w której kto wie czy nie najgłówniejszą rolę odegrał Wypijewski, pracowała bez zarzutu. Jest rzeczą charakterystyczną, że z 7-miu bramek dnia trzy rzeczywiście wartościowe padły z bezkonkurencyjnych „słówków” Ciszewskiego i Łańki, a jedna tylko z pięknego acz nieco przypadkowego volleya Amirowicz, pozostałe trzy bramki są wyłączną zasługą bramkarza gości, którego można porównać chyba z... golkiprem Slavii berneńskiej.

Największą niespodzianką w drużynie wojskowych była jej pomoc Amirowicz grał na cztery z piuscem, ambity, ale nieco rozwydrzony na sedziach B-klasowych Szaller — na czte-

ry, słaby fizycznie Strycharz — na trzy. Z obrońców tym razem wyjątkowo spokojny i opanowany Terlecki był lepszy od Ziemiańskiego, którego „niewinne” foule ukrócił parokrotnie doskonale prowadzący mecz p. Raettig z Łodzi.

Adamowicz miał okazję do wykazania swej klasy tylko raz jeden.

W drużynie lwowskiej jedynie para Batsch — dr. Garbień stanowiła godną kompanię dla zespołu Legji. Pozatem tolerować można było jeszcze wy-

siłki obu obrońców, oraz Szabakiewicz w napadzie. Reszta drużyny grała wręcz słabo, a Fichtel i Sobociński — źle.

Przy mżącym kapuś aczku do walki stanęli rywale w zestawieniach: Legja: Adamowicz; Ziemiański, Ter-

lecki; Strycharz, Amirowicz, Szaller; Wypijewski, Nawrot, Łańko, Ciszewski, Cichecki.

Pogoń: Sobociński; Olearczyk, Maurer; Hanke, Fichtel, Smaczyński; Stonek, Prass, Batsch, dr. Garbień, Szab-

kiewicz. Kuchar był niezastąpiony. Grę zaczyna Legja. Już w 4-ej minucie za foul Smaczyńskiego Łańko strzela wolny, który przedłuża niechybnie z volleya Amirowicz, 1:0. Legja lepsza w polu rzadko dopuszcza do głosu nieskonsolidowany napad Pogoni. Przewaga wojskowych wydatna a się w trzech rogach niewyzyskanych. Pierwszy poważniejszy atak lewej strony Pogoni zaprzępasza Stonecki.

Kontratak Legji kończy się łabwym do obrony strzałem Nawrota — Sobociński wypuszcza piłkę z rąk — Ciszewski dobił 2:0.

Dwa rzuty różne dla gości kończą się bramką... dla Legji, która po kombinacji Amirowicz — Cichecki — Łańko ostatni strzela głową, 3:0.

Końcowa minuta pierwszej połowy przynosi okazję do zdobycia bramki przez Pogoni: po foku Ziemiańskiego para Batsch — Garbień wypracowuje świetną pozycję, ale Stonecki z 3-ch metrów strzela w bramkarza.

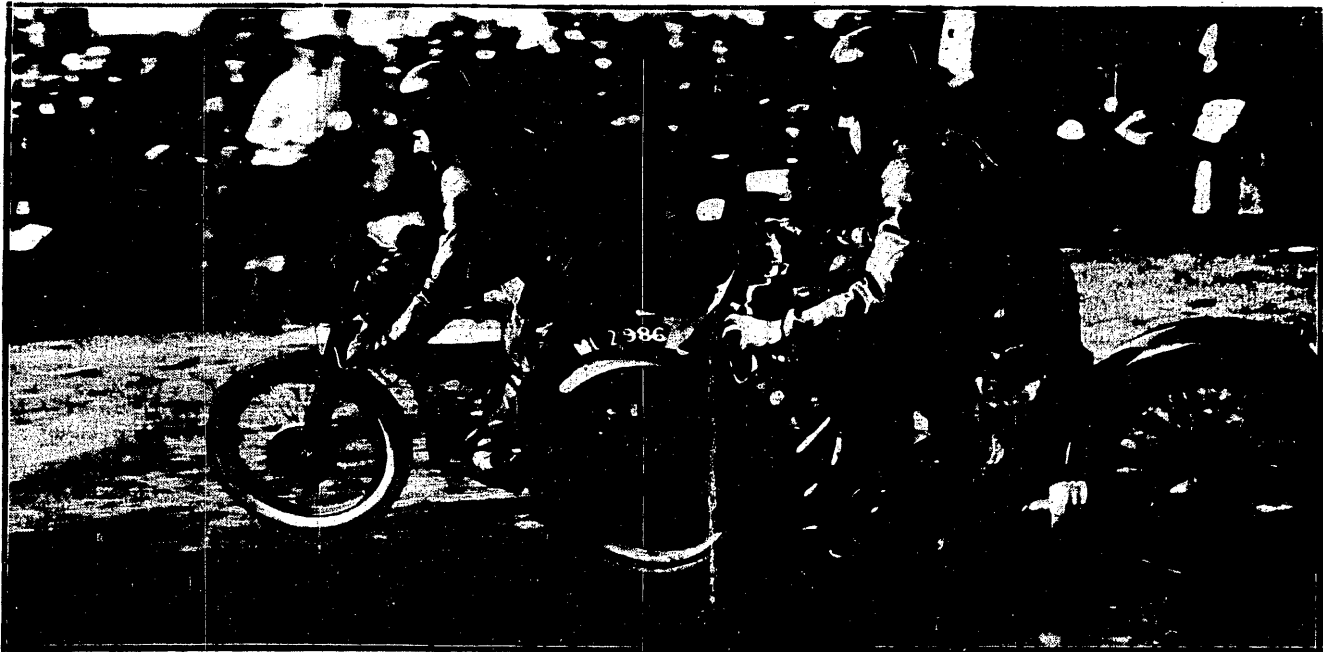
Po przerwie Prass gra na skrzydle, Stonecki na łączniku, co sytuację Pogoni absolutnie nie polepsza. Dwie bramki strzelone głową przez Ciszewskiego i Łańkę są wynikiem pięknego przeboju i centry Wypijewskiego, oraz rogu bitego przez Cicheckiego. Legja prowadzi 5:0.

W międzyczasie Batsch oddaje fenomenalne mocny strzał, który nokautuje na kilka minut Terleckiego.

Pogoń zdobywa się na serię anemicznych, niegroźnych ataków, poczem Legja staje się panem boiska na długie okresy gry. Po przeboju i słabym strzale Ciszewskiego, Sobociński zawlina róg, za którym następuje drugi, potem trzeci, strzał Ciszewskiego w sztańce, a wreszcie bramka strzelona przez Wypijewskiego, a puszczona fatalnie przez Sobocińskiego.

Następuje pierwsza naprawdę groźna seria ataków Pogoni. Cóż kiedy pozbycie się piłki przez napad jest równoznaczne z przerwanem wielkiej ofensywy: pomoc lwowian nie istnieje. Jedyny celny, mocny i niebezpieczny strzał Garbienia broni piękna robużonada powietrzna Adamowicz.

Ostatni gol jest dla Sobocińskiego wprost kompromacją. Wolny Łańki z 30-tu metrów usiłuje bronić on nogą (!), pudłuje, a piłkę tocząca się powoli do bramki dobił Nawrot. Sedzia p. Raettig z Łodzi, b. dobry. Publiczność 2,000 osób.



MOTOCYKLIŚCI NA WIRAZU  
Emocjonujący i niebezpieczny moment wyścigów motocyklowych na jednym z torów w Londynie.

## Widmo degradacji ligowej przed Turystami

Warta zwycięża w Łodzi 3:1

Warta: Fontowicz; Smiłek, Flioger; Wojciechowski, Spojda, Przykucki; Radziejewski, Staliński, Szerfke II, Przybysz, Rochowicz.

Turyści: Michalski I; Niewiadomski, Karaś; Kulawak, Wieliszek, Hinc; Michalski II, Błaszczyński, Kubik Al., Bałczewski, Frankus.

Warta już w 7 min. zupełnie nieoczekiwanie zdobywa prowadzenie górnym strzałem Rochowicza fatalnie puszczonym przez Michalskiego, poczem Turyści uzyskują przewagę uwidoczoną pięcioma rogami. Gra się stopniowo wyrównuje i zieloni coraz częściej goszczą na połowie łodzian. Świetnie pracuje pomoc Warty, zasilając napad dobrą piłkami. Turyści bronią się doskonale, zwłaszcza Karaś dokonywuje cudów, zupełnie uniemożliwiając Stalińskiego.

W 34 min. znów przypadkowo Warta zdobywa 2-gi punkt: Michalski I wybiegłszy z bramki po łabwą piłkę chce lekkomyślnie wybić ją nogą, pudłuje jednak fatalnie, a nadbiegający Rochowicz, umieszcza piłkę w siatce.

Po przerwie gra obwarła, ataki gości są jednak groźniejsze, bo lepiej obmyślane. Już w 7 min. po wolnym rzucie Wojciechowskiego, Przybysz uzyskuje 3-go gola.

Zapowiada się na wysokocyfrową porażkę łodzian, tembardziej, że Karaś, który wysunął się do napadu zostaje kontuzjowany i opuszcza boisko. Warta gra jednak nader blado: Staliński i

Szerfke są wręcz słabi i jedynie Przybysz oraz niekiedy skrzydłowi ładnie pracują.

Fioletowi coraz bardziej naciskają,

obrona jednak gości nie dopuszcza na pastników do strzału. W 36 min. pada honorowa bramka dla Turystów: piłkę ładnie dośrodkowaną przez Michalskie-

go I, pakuje Frankus w prawy róg bramki, prztem Fontowicz efektywnie choć bezskutecznie robsomuje.

Wynik 3:1 pozostaje już do końca zawodów bez zmiany. Stosunek rogów 9:4 dla Turystów.

Jak wynika z przebiegu zawodów Turyści przegrali niezasłużenie w tym stosunku; przy większem szczęściu mogli śmiało osiągnąć remis.

Turyści grał niezmiernie ambitnie i wytrzymali do końca ostre tempo zawodów. Przeważający napad fioletowych był znacznie lepszy niż na zawodach z Ruchem, choć i teraz strażolowo przedstawiał się marnie. Pomoc łodzian pracowała. W obronie świetny Karaś; zastępujący go po przerwie Olek Kubik dobry. Niewiadomski natomiast niepewny i słaby taktycznie.

Warta po niebywałej reklamie, zgutowanej jej przez całą prasę z okazji świętych zwycięstw nad drużynami niemieckimi naogół zawiódła. Najbardziej razyl słaby poziom napadu w którym jedynie-lewa strona była pełnowartościowa, zwłaszcza Przybysz, dał koncert technicznie i taktycznie wykończony gry. Klasa dla siebie była pomoc zielonych, doskonały Wojciechowski i niegorsi — Spojda i Przykucki opanowywali zupełnie boisko. Obrona Warty niepewna w wykopie. Fontowicz w bramce bez zarzutu.

Sedzia p. Rutkowski nie mógł tym razem zadowolnić. Publiczności pomimo zimna blisko 2,000.



ZWYCIĘZCY ROBOTNICZEGO BIEGU KOLARSKIEGO  
Oczachowski, Malczewski i Paluszek, wszyscy trzej ze Skry.

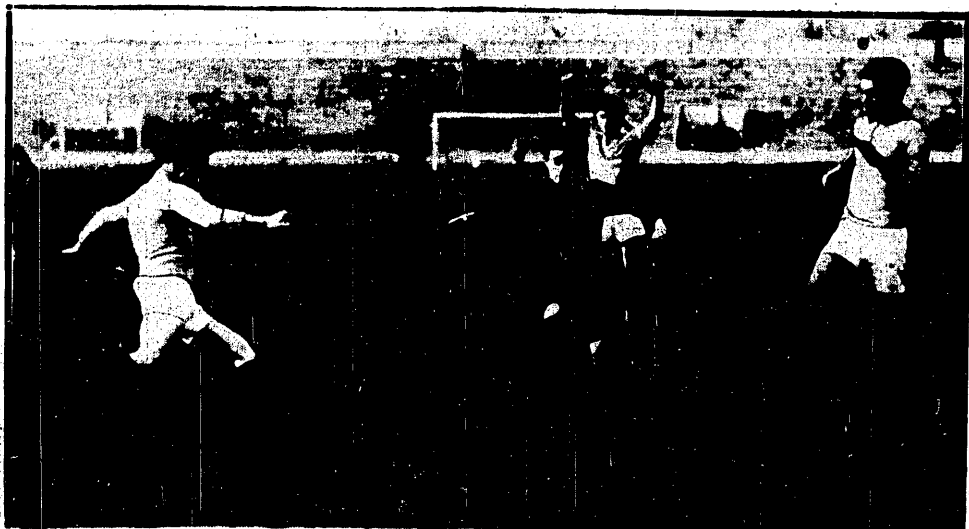
### ARTUR SZMIDT NA TRENINGU W NIEMCZECH

Artur Schmidt, kolarski mistrz Polski wyjechał na dwumiesięczny trening kolarski do Wrocławia, Berlina i Kolonii. Do 1 maja trenować będzie Schmidt we Wrocławiu, później przeniesie się na słynną Rint-arenę w Berlinie. Obecnie bawi w Niemczech „śmietanka” amatorskiego i zawodowego kolarstwa, z którą Schmidt wespół potrenuje. Pod koniec maja Schmidt będzie kilkakrotnie startował prawdopodobnie w Berlinie i następnie w Kolonii. Łodzianin, znany doskonale na torach niemieckich ma zapewnioną, dzięki przesowi Unio-nu p. Arturovi Thielmu wspaniałą opiekę trenerów. Przed wyjazdem Schmidt trenował b. pilnie na szosie, a specjalnie w parku im. ks. Poniatowskiego, po kilka godzin dziennie i znajdował się w doskonałej kondycji fizycznej.

P. Z. P. N. postanowił wziąć udział w turnieju piłkarskim, organizowanym przez Czechosłowację w sierpniu r. b. z udziałem Rumunii, Jugosławii, Bułgarii i Polski.



KOVACS,  
trener Legji, z którym wywiad drukujemy na str. 4-ol.



JUŻ NIEMA RATUNKU!  
Wspatali, solow, przebił skoczyć się nieuchronnym str



SZMIDT  
przed wyjazdem do Niemiec, o czym piszemy powyżej.

Rewja kadr robotniczych w Warszawie

Trzydniowe święto sportu na boisku Skry

Trzydniowy przegląd czterocznego dorobku warszawskich robotniczych klubów sportowych wypadł wspaniale. Podkreślił on jeszcze raz to, co w robotniczym sporcie jest najważniejsze: masowość, oraz karność organizacyjną.

Zawody lekkoatletyczne. Pomimo wielkiej liczby zgłoszonych zawodników, daly na ogół niezbyt świetne wyniki z powodów atmosferycznych.

Konkurencje męskie: 100 mtr.: 1) Radzio (Sarmata) w czasie 12,6 (Kurko z Ruchu, który zajął pierwsze miejsce w czasie 12,4, został zdyskwalifikowany).

(yński (Sarmata) 5 m. 62, 2) Orzeł (Skra) Rzut kulą: 1) Zychowski (Skra) 9,32 m., 2) Kamiński (Skra) Rzut kulą: 1) Zychowski (Skra) 9,32 m., 2) Kamiński (Skra).

Konkurencje kobiece: Startowały tylko zawodniczki Skry, które też zdobyły wszystkie możliwe punkty (30).

W zawodach dla młodzików zwyciężyła Skra (12 p.) przed Domem dziecka rob. (11 p.) i Czerw. Harc. (1 p.).

Program piłkarski obejmował trzy mecze, w tym dwa z robotniczą reprezentacją Gdańska.

datniami gości są: ambicja i gra fair. Tylko w ostatnim kwadransie grzeć przeważali podczas gdy przez cały czas górowała Gwiazda zarówno technicznie, jak i tak-

tycznie. Pech nie pozwolił jednak gospodarzom wykazać cyfrowo swej przewagi.

Wczoraj w kasynie gazowni odbyły się zawody bokserskie z następującym wynikiem: Strzelec III (Skra) uległ Wieckowskiemu IV (Skra).

Zakończeniem zawodów były walki francuskie, które przyniosły następujące wyniki: W wadze koguciej: Klotz (Skra) w 9 m. pokonał Grelaka (Skra).

Stan rozgrywek ligowych

Table with 7 columns: Kolejność, nazwy klubów, gier, wygrane, nierozstrzygnięte, przegrane, stosunek bramek, punktów. Rows include Wisła, J.F.C., Polonia, Cracovia, Ruch, Legia, Warta, Pogon, L.H.S., Śląsk, Warszawianka, Furysci, F.H.S., Czarni, Hasmonia.

Sprawa Herbstreicha wpłynęła obecnie na obrady wydziału ds. dyscypliny. Herbstreicher, który w dyskusji wyrażał się przeciwko wydziałowi, przedstawił p. p. Z. P.

N. zwolnienie ze swego klubu. Idzie obecnie o stwierdzenie czy T. S. U. wydziałowi zwolnienie z zawodu dopóki o wydaniu zwolnienia.

Polonia-Ruch 2:1

Oba zespoły stanęły w normalnych składach, przyciem w Polonii na str. ataku grał Dittmer, a na prawym łączniku Seichter.

piłkami, Polonia przechodzi do defensywy i z pewną ulgą kończy mecz. Najlepsi na boisku Miazgowski, Jelski II, Bulanow, Gąsior, Katzy i Kremer.

Wrażenia z III-go obozu olimpijskiego

Jaworski o zaprawie i treningu w Warszawie

Od dnia 15 do 29 kwietnia r. b. został zorganizowany trzeci z kolei obóz dla lekkoatletycznej grupy olimpijskiej w Krakowie.

a nawet pojedynczo. Korzystała przeto ze wszystkich udogodnień hotelowych. Odżywianie bardzo dobre, w restauracji i kawiarni tegoż hotelu.

silnego jak na nasze dawne przyzwyczajenia treningu. Zawodnicy nie bez dziwienia (specjalnie średniostanowcy) odnosili się do tych ćwiczeń.

Dzięki uprzejmości p. Sikorskiego z Ymki krakowskiej, Olimpijczycy grali w koszykówkę na wzorowej sali tej instytucji i mieli możliwość podziwiać piękne urządzenie pływalni.

Piłka nożna w stolicy

Ubiłogi tydzień piłkarski rozpoczął się już we czwartek meczem pomiędzy Polonią komb. a Gwiazdą.

(3:2), wreszcie Prażanka rozgromiła Rabor 7:1 (5:1).

Kobiety Kongres sportowy

Sport kobiecy, którego pionierki od dawna walczą z zapalem o zupełne usamodzielnienie się, zyskał poważny po temu atak w postaci swego pierwszego kongresu, odbytego dnia 14, 15 i 16 kwietnia w Warszawie.

mówiła o naukowych podstawach wychowania fizycznego, ptk. Osmólski o postulatach sportu dla kobiet i współpracy, dr. Dybowski o kontroli lekarskiej w sporcie, dr. Zabawska-Domsławska o wytycznych sportu kobiecego.

Nowy zarząd W. T. C. powołało walne zgromadzenie dnia 14 kwietnia. Wybrani zostali pp. prezesem ponownie H. Nakomicznikoff, wiceprezes (ponownie) S. Stojewski, zast. wiceprezesa J. Etienne, oraz pp. Cz. Rybiński, S. Gójski, W. Zagodziński, W. Batorycki, W. Śledziński, M. Orłowski, E. Skrzypek, J. Wroński i H. Szyling.

Nasz notatnik

Janina Loteczkowa, słynna mistrzyni narciarska, po nieszczęśliwym upadku podczas zawodów w Davos, o czym donosiłmy swego czasu, powróciła do zdrowia dopiero w końcu marca.

Nowy zarząd W. T. C. powołało walne zgromadzenie dnia 14 kwietnia. Wybrani zostali pp. prezesem ponownie H. Nakomicznikoff, wiceprezes (ponownie) S. Stojewski, zast. wiceprezesa J. Etienne, oraz pp. Cz. Rybiński, S. Gójski, W. Zagodziński, W. Batorycki, W. Śledziński, M. Orłowski, E. Skrzypek, J. Wroński i H. Szyling.

Był to mecz o mistrzostwo kl. A niespodziewanie pokonała Korona 3:2 (1:1), przyciem bramki strzelił: dia Błuman - niebieskich Erenberg, Oklak i Błuman a dla Korony Hyla (2), w tem jedna z karnego.

Zarząd Z. Z. ukonstytuował się w następujący sposób: prezes — ppłk. S. G. Juliusz Urlich, dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, wiceprezesa: inż. Waclaw Znajdowski i inż. Alfred Loth, sekretarz: dr. Mieczysław Oriowicz, skarbnik: inż. Alojzy Damski.

Zjazd delegatów Polskiego Związku Narciarskiego odbędzie się w dniu 20 maja w Katowicach.

Władysław Grelak, autor wspomnień wiślarskich p. t. „Łódka z biegiem Wisły”, wydał ostatnio nową książkę, poświęconą turystyce rzecznej p. t. „Na wodach Narwi i Pilicy”.

Potoczyski tom opowiadania, ciekawe opisy, przygody i wplecione w opowieść dygresje historyczne stwarzają z całości świetną i pouczającą lekturę, która powinna znaleźć się w ręku każdego miłośnika wiślarsstwa i sportu.

Książka jest wydana nad wyraz estetycznie i zawiera szereg pięknych ilustracji.

BRCZNOŚĆ KLUBY I ICH ZWOLENNICY!

Następny numer „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO“ zawierać będzie NOWY KONKURS: Jakiemu klubowi w Polsce ofiarować wleki sznur holistowy darowany przez firmę Omega. Szczegóły za tydzień

Trzeci mecz o mistrzostwo kl. A pomiędzy Legią Ib a Polonią Ib, przyniósł tej ostatniej zasłużone zwycięstwo w stosunku 1:0 (0:0). Zwycięski punkt zdobył Grabowski.

Pozatem Polonia III pokonała Gwiazdę H 3:0 (1:0), A.Z.S. po zaciętej walce zwyciężył zaledwie wynikiem remisowy z Hakohatem (2:2), pomimo przewagi w pierwszej połowie.

Makabi w meczu o mistrzostwo kl. A niespodziewanie pokonała Korona 3:2 (1:1), przyciem bramki strzelił: dia Błuman - niebieskich Erenberg, Oklak i Błuman a dla Korony Hyla (2), w tem jedna z karnego.

W rozgrywkach klasy A o mistrz. P. Z. O. P. N. Ostrowia bije Wartę 1:3 1:0, zdobywając zarazem prowadzenie w tabeli.

W mistrzostwie klasy A. W.O.Z.P.N. prowadzi obecnie Skra, mająca 4 pkt. i dwie gry wygrane, przed A.Z.S. Bardzo słabe szanse ma drużyna Korony.

Mistrzostwa klasy A Krakowskiego Z. O. P. N. daly wyniki następujące: Garbarnia — Podgórze 1:0, Wisła 1:3 — Wawel 0:0 W spotkaniach towarzyszących Cracovia 1:3 pokonała Legie 2:1, Olsza — Unia 5:1, Grzegorzewski K. S. — Błękitni 1:1.

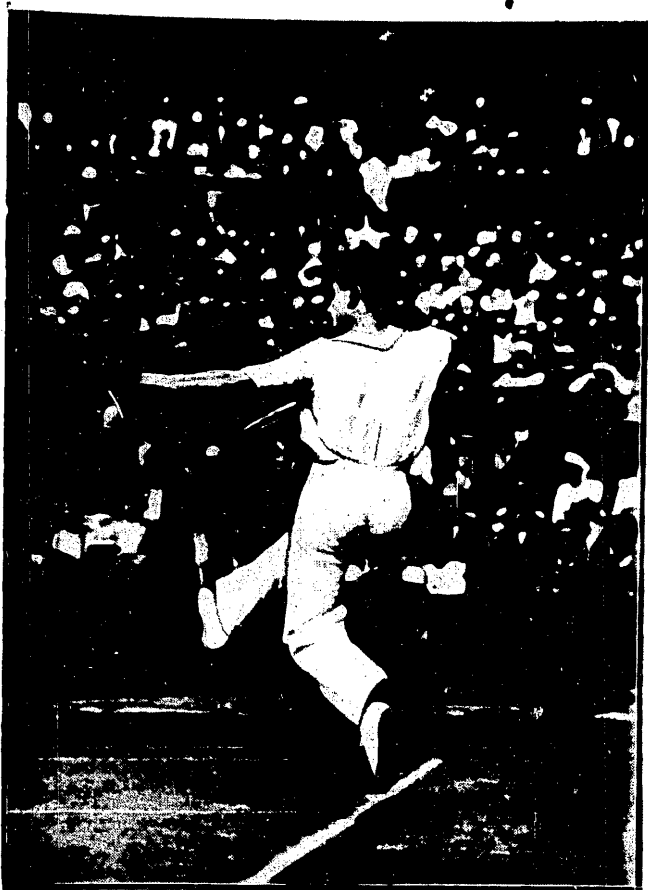
Mistrzostwa klasy A lwowskiego Z. O. P. N. przyniosły następujące spotkania: Rewera — Ekran 2:0, Polonia — 6 p. lotn. 4:1, Czarni 1:3 — Sparta 3:2, Lechia — Pogoń 1:3 2:1.

Na Śląsku rozegrano następujące mecze o mistrzostwo klasy A: 06 Mysłowice — 06 Zależe 3:2, 07 Siemianowice — Orzeł 3:1, Politejny K. S. — Diana 5:4.





# Klasyczny smecz



Francuski mistrz rakiety, Cochef, imponuje widowni swym pięknym i skończonym stylem.

## Cracovia-Sląsk 2:1

Po sukcesach świątecznych sprawiła Cracovia publiczności zawód. Zdekompletowana drużyna, czując w kościach jeszcze grę z Herthą, a straciwszy do tego w pierwszych minutach bramkę przez niezrozumiałe niedbalstwo Szumca, nie mogła zdobyć się na utrzymanie swej przyziemnej gry, wskutek braku panowania nad nerwami.

To też gra ub. niedzieli w młocem Cracovii nie przypominała. Jedynym prawdziwie wybitnym graczem był Zastawniak II, grający zastępco w obronie. Szumiec w bramce nie mógł zadowolić, a puszczona przez niego bramka jest typowym przykładem jak nie wolno bramkarzowi „myśleć”. Pomoc pracowita, grała góra, co przy stałej grze ataku Cracovii, składało się z góry na widoczny brak efektu cyrowego. Jedynie Sperling był zawsze czorny.

Śląsk o ile gra zawsze tak jak przeciw Cracovii — twardo i pilnie, może nieraz jeszcze grozić potentatom Igi.

### Z prowincji

**BEDZIN, I. F. C.** (Katowice) — Hakoah 6:2. Otwarcie sezonu. Drużyna miejscowych prowadziła do 60 min. 2:1. Bramkami podzielili się: dla I. F. C. Kosok II 4, Geisler i Pospiech, dla miejscowych Guttman i Siwek. Sędzią p. Błaszczak. Pogoń (Katowice) — Hakoah 5:3. Bramki uzyskali dla gości: Malik i Pazurek I po dwie, Haerman jedną dla miejscowych: Kokotek i Siwek I. Sędzia p. Rauchman. Zagłębianka — Hakoah I-B 1:1. Wisła (Kraków) — Hakoah 6:1. Bramki zdobyli: Skóra 3, Malski, Lubowiecki i Skrynkiewicz po jednej, dla miejscowych jedyny punkt uzyskał Guttman. Sędzią p. Stomczyński.

**SOSNOWIEC, K. S.** Mysłowice 06 — Makabi 5:2. Dla miejscowych zdobyli bramki: Tajtelbaum i Fiszal. Dla gości Macek i Śr. ataku po dwie, lewy łącznik i przy wydatnej pomocy bramkarza Makabi Kimmelma. Polcyjny K. S. rez (Katowice) — Makabi 7:2. Reprezentacja Dąbrowy i Bedzina kontra Sosnowowci 2:1. O wybitnej przewadze Dąbrowy — Bedzina świadczy stosunek rzutów 11:4. Sędzią p. Stomczyński. K. S. 09 Mysłowice — Makabi 3:1.

**STANISŁAWÓW** Bieg naprzelaj na przetrzeźni 6400 m. wygrał Sawaryn (Lwów), 2) Lieberman (Lwów), 3) Karaban (Rewera), 4) Michalewicz (Rów). Sokół — Hakoah 2:0.

# Puchar „Kurjera Polskiego” zdobyty przez „Pogoń”

### Final ośmiocetnej walki wygrany przez Sawaryna

W ubiegłą niedzielę znalazł swój finał, po 8 latach trwania, bieg naprzelaj o puchar wędrowny „Kurjera Polskiego” w Warszawie. Puchar ten bowiem zdobył ostatecznie na własność K. S. Pogoń ze Lwowa, dzięki zwycięstwom: Barana (1921 r.) i Sawaryna (1925 i 1928 r.).

Bieg „K. P.” był ostatnio najstarszą tego rodzaju imprezą w Polsce, gdyż t. zw. „bieg helwedycki”, zapoczątkowany o rok wcześniej odni, przeszedł do historii już w roku 1926, gdy puchar wędrowny P. K. Ol. zdobył na własność K. S. Polonia (przez Strubla, Łukaszewicza i Szelestowskiego).

W pierwszych 5 latach (1921 — 1925) bieg „Kurjera Polskiego” był prawdziwą sensacją całej Warszawy, przez którą ulicę wiodła jego trasa. Można bez przesady twierdzić, że bieg ten zjednał sportowi w tym czasie wielu zwolenników, a szary tłum młonowej ludności stolicy nauczył bez odrazy, a z zainteresowaniem traktować podobne zawody. Od 1926 roku trasę biegu przeniesiono do Agrikol i Łazienek, a choć pod względem sportowym impreza zyskała tylko na tem, zainteresowanie nią osłabło jednak do minimum.

Przypomnijmy sobie teraz jakie to nazwiska zwycięzców kładziemy dziś do archiwum?

Pierwszym triumfotorem biegu K. P. był kpt. Baran, niedościgniony w 1921 roku dystansowca. Już w roku następnym zepchnął go na drugi plan Ziffer, który odąd startował z rozmaitym powodzeniem rok rocznie, zwyciężając powtórnie w 1924 roku, będąc 5-tym w 1923 roku, poza pierwszą dziesiątką w 1925 r., 6-tym w 1926 r., 9-tym w 1927 r. i 3-cim w 1928 r.

Rok 1923 dał trzy pierwsze miejsca wojskowym z Woltersdorffem (60 p. p.) na czele, który po pomyślnym sukcesie spadł wkrótce dla sportu gdzieś na dalekiej prowincji obojawnie. Rok ten był również datą „objawienia” się Kastrzewskiego, zdobywającego wtedy 4-te miejsce w barwach L. K. S-u.

W następnym biegu (1924) drugie miejsce za Zifferem zajmuje Szelestowski, zwracając na siebie e po raz pierwszy powszechną uwagę.

Przy dość słabej konkurencji rozegrano bieg uliczny w 1925 r., kiedy „obysłany” nieznany dotąd Sawaryn, zwyciężając przed Zyską i Przybyłą, o których natychmiast wszelki ślad zszedł.

Lata 1926 i 1927 były okresem nieprzerwanym sukcesów s. p. Alfreda Freyera, najlepszego dystansowca jakiego wydał dotąd sport polski. Zdobyl on oczywiście bez wysiłku dwukrotnie i puchar „Kurjera Polskiego”. Jak to czynił wtedy niemal co tydzień z nagrodami rozmaitych biegów, w których startował po całej Polsce. Raz miał Freyer za sobą Jaworskiego i Sawaryna, a w r. ub. na drugie miejsce wysunął się nowicjusz Sarnacki.

Trudno w tym rysie historycznym nie wspomnieć jeszcze o sympatycznej sylwetce kpt. Kurletto, jednego z pionierów naszej lekkiej atletyki. Był to będąc jedynym zawodnikiem, który w pierwszych latach imprezy wykazał styl w biegu, niezmany tym, którzy go zwyciężali. Kurletto zajął w 1922 r. czwarte miejsce, a w rok potem — szóste.

Jak w dzimny więc bieg K. P. był prawdziwą kopalnią coraz to nowych talentów. Wszyscy niemal najlepsi nasi dystansowcy musieli zdobyć w nim swe „rycerskie ostrogi”.

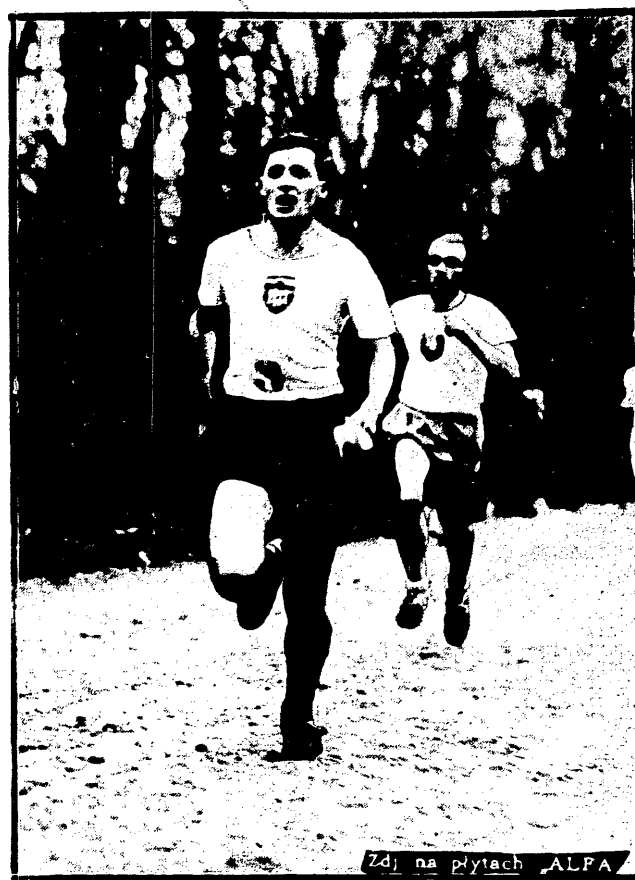
Ostatni bieg K. P. zgrupował na starcie zaledwie 80 uczestników, przy czym brak było: Jaworskiego, Motyki, Szelestowskiego, Szwarca i wielu innych znanych już biegaczy — Z góry wiadomym było, iż walka końcowa musi się rozegrać między Sawarynem i Sarnaćkim. Zwolennicy Polonia liczyli zapewne w dachu na Łukaszewicza, lecz sprawił on im wielki zawód.

Trasę wyznaczono od bramy w Agrikoli przez cały park pod szpital, potem zaś ku Łazienkom i z powrotem do Agrikoli na bieżnię. Wynosiła ona około 5 km.

Prowadził początkowo Łukaszewicz, lecz już na pochyłości wzgórza parkowego wdać było, że Sawaryn i Sarnaćki miały go za łatwiejsze — gdy tylko zechca. Tak też się stało. Na bieżnię Agrikoli wbiegła razem ta para, a na finiszu Sawaryn pozostawił rywala poza sobą o kilkanaście metrów, wygrywając bieg i puchar dla Pogoni. Sarnaćki (Warszawianka) kończył bieg mniej wyczerpany niż zwycięzca, co świadczy, że młody ten zawodnik nie umie jeszcze wykorzystać wszystkich sił.

Ku ogólnemu zdumieniu trzecie miejsce zajął Ziffer, startujący tym razem w barwach Związku Strzeleckiego (urzednik Korona i Wisła). Będąc o 200 mtr. za pierwszymi, pozostawił on tuż za sobą 4) Hnatyka (Szk. Podchor.). Zupełnie wyczerpany skończył bieg, jak o piąty Łukaszewicz (Polonia), 6) Chrostowski (A. Z. S.), 7) Celński (Amatorzy) i 8) Rumas (21 p. p.).

# Przed finiszem



W biegu „Kurjera Polskiego”, Sarnaćki na 600 mtr. przed metą był jeszcze pierwszy.

## Wisła-T.K.S. 7:2

Wisła: Kätz; Strykowski, Pychowski; Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Bajorek; Adamek, Czulak, Reyman I, Reyman II, Balcer.

T. K. S.: Zdrojewski; Wierchowski, Cieszyński II; Suchocki I, Stogowski; Gumowski II; Chalski, Cieszyński I, Gumowski I, Suchocki II, Rutkowski.

Wisła podobała się naogół bardziej niż Cracovia, a zwycięstwo nad T. K. S-em choć ciężko wypracowane, było zupełnie zasłużone.

stale kontuzjowany i zamienia go Lewandowski. Również Kätz ma sposobność pokazania swej dobrej formy, szczególnie górne piłki tapie klasycznie. Wisła używa jeszcze dwie bramki, jedną zdobywa Reyman II, a ostatnią po solowej akcji, Adamek.

Wisła zadowolona na całej linii. Całość drużyny przedstawia się bardzo dodatnio, prawie bez słabych punktów. Na wyróżnienie zasługuje jednak Reyman I i Adamek.

T. K. S. nie robił wrażenia drużyny, dużo słabszej, brak mu jednak tej spokojnej i precyzyjnej kombinacji, która jest wynikiem celowego ustawiania się graczy. Jak zwykle najsłabszą stroną drużyny była linia pomocy. Atak w polu doskonale pod bramką tracił głowę, a brak strzelców jak był tak i będzie stale wada drużyny toruńskiej. Niezłe zaprezentował się bramkarz Zdrojewski Sędzia p. Nawrocki dobry. Publiczności przeszło 1,500 osób.

### Notatki

**P. Z. P.** uruchomił w Katowicach przedolimpijski trening pływacki. Kierownikiem obozu obrano kpt. Uhażę, a zastępcą p. Kotkowskiego. Trenerem jest Coppieters, Belgijczyk. — W obwodzie ćwiczą obecnie 14 zawodników i zawodniczek pomiędzy którymi są już: Matysiak, Kotkowski, Jurkowski i Trutowa z Warszawy, Macrz, Kajsęrowna i Fitzówna ze Śląska, Trytko, Schaeferówna z Krakowa i Kot ze Lwowa, oraz paru innych. Treningi odbywają się dwa razy dziennie, od godz. 11 — 12 i 18 — 20. W czasie wieczornego treningu P. Z. P. dopuścił jako widzów pływaków śląskich, aby mogli zobaczyć z uwag trenera. — Oboz potrwał do dnia 3 maja i ma być zakończony zawodami na pływalni w Królu-Hucie. W zawodach tych spodyzwany jest udział Van Schellea mistrza Belgii, którego uczniem jest obecny trener Coppieters. — Van Schelle jest znanym w Polsce z pobytu w r. 1923, kiedy to jako trener wprowadził do Polski nowy styl pływacki orawim.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że pływacki oboz przedolimpijski zostanie przeniesiony z Katowic do Krakowa dnia 16 m.

**IV kolarski bieg naprzelaj** urządza oddział kolarski R. K. S. Legia w Krakowie niedziela 29 kwietnia 1928 r., o godz. 10-tej rano. Bieg jest dostępnym dla kolarzy stowarzyszonych i niestowarzyszonych. Trasa wynosi około 25 km. Wpisowe 1 zł. od zawodnika, 3 zł. od drużyny. Start i meta w Parku sportowym R. K. S. Legia, Zgłoszenia w sekretariacie Legii przy ul. Dumajewskiego 6/3.

**Raid motocyklowy dookoła Łodzi**, organizowany przez ruchliwą sekcję Un'ouu odbędzie się w dn. 29 b. m. Komisja sportowa sekcji motocyklowej od szeregu tygodni pracuje nad przygotowaniem, tak iż o wysoki poziom zawodu sportowego jak i organizacyjnego jesteśmy spokojni. W dniach najbliższych pracuje komisja ukończy. Do raidu dookoła Łodzi zgłoszą się według wszelkiego prawdopodobieństwa najlepsi motocykliści łódzcy.

**Hala w Wilnie przy ul. Mickiewicza** (b. ujeżdżalnia) ma być podobno definitywnie zburzona w bieżącym sezonie, a na jej miejscu projektuje się wybudowanie domu czynszowego dla oficerów. Wilno sportowe odczuje to bardzo dotkliwie, gdyż obiekt ten, położony w świetnym punkcie miasta, nadaje się pod każdym względem na wzorową halę gimnastyczno-sportową, która mogłaby być przystosowana do potrzeb sportu niewielkim nakładem kosztów. Ponieważ w Wilnie jest wielki brak sal gimnastycznych i lekka atletyka w zamie zamiera zupełnie z tego powodu, tutejsze kółka sportowe oczekują interwencji w tej sprawie władz centralnych Państw. Urzędu W. E. J. P. W.).



SZWARC, NOGAJ I ROCHOWICZ, zwycięzcy biegu „Kurjera Poznańskiego” wśród tłumu publiczności.

# Przez Afrykę na samochodach CITROËN

Obecnie wyświetlany jest w Warszawie niezmiernie interesujący film, ilustrujący przebieg bohaterkiej przeprawy samochodami znanej firmy francuskiej Citroën przez pełne niebezpieczeństw wnętrza kontynentu afrykańskiego. Ekspedycja fabryki Citroën, aczkolwiek dokonana w latach 1924 — 25, do dziś nie znalazła naśladowców, to też w dziejach automobilizmu, turystyki i sportu stanowi ona jedyny wyzyczny w swoim rodzaju, o którym naprawdę warto sobie przypomnieć.

Do roku 1921 jedynym środkiem lokomocji na Saharze był wielbłąd, a przez dziewięć puszcz Afryki środkowej i południowej przeźierać się było trzeba pieczo lub w lektykach miejscowych przez krajowców. Dopiero w roku 1921 fabryka Citroën zbudowała pierwsze samochody gasienicowe, zaopatrzone, zamiast kół tylnych, w gumową taśmę, obracającą się na rolkach, które to samochody, pierwsze na świecie, zdołały pokonać niezwykzone piaski Sahary. Pan Andre Citroën, zachęcany powodzeniem tej pierwszej wyprawy, zorganizował drugą, ogromną ekspedycję, która przejechała wzdłuż całej ląd afrykański.

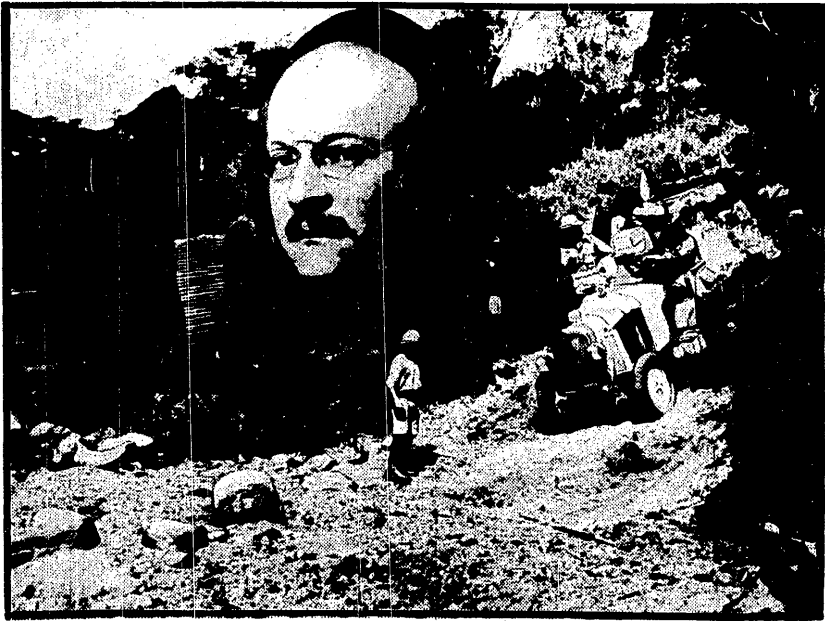
były puszce belgijskiego Konga. Po zwycięstwie zwołano wszystkich trudów i niebezpieczeństw, czyhających na śmiatków, którzy warczeniem motorów odważyli się zakłócić spokój i majestat leśnych głębi Konga, ekspedycja rozdzieliła się na cztery grupy. Trzy grupy wyruszyły trzema różnymi drogami w kierunku Oceanu Indyjskiego, czwarta zaś dotarła aż do Kapsztadu, na południowym krańcu Czarnego Łądu. Wszystkie cztery grupy spotkały się następnie w Tananarivie na Madagaskarze, skąd nastąpił triumfalny powrót do Ojczyzny.

Tak się przedstawia w paru słowach przebieg ekspedycji samochodów Citroën przez Afrykę. W krótkim artykule trudno jest opisać wszystkie niebotyczne trudności, które zwycięzcy musieli nieczestnie wyprawy. Film, wyświetlany obecnie w Warszawie, daje w tym względzie znacznie lepsze wyobrażenie. W dać z niego wyraz-

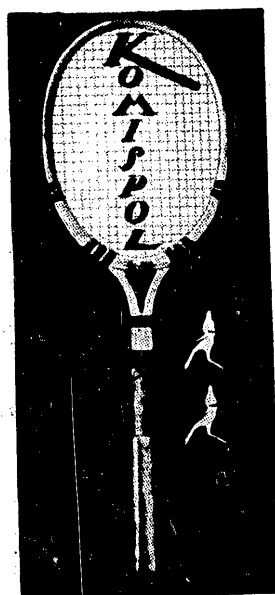
nie, jak ciężka była przeprawa przez sypkie piaski Sahary, przez kamieniste złoza Hamady, przez bagniska, jeziora Czad i jak ogniem i żelazem torowała sobie drogę ekspedycja przez dzungle Afryki Środkowej, gdzie tylko dzięki nadzwyczajnej energii kierowników wyprawy, zwyciężono wszystkie pętrzące się trudności.

Oglądając film, ilustrujący dzieje ekspedycji samochodów Citroën, nie można się oprzeć uczuciu zdumienia, na widok heroicznej walki tyłu maszyn z potwornymi pulapkami afrykańskich bezdroży. Nie chce się wprost wierzyć, ażeby samochód, naszyta tak naporozór delikatna, był w stanie pracować w równie trudnych warunkach. A jednak dla niezwykłych Citroënów nie istniały żadne przeszkody terenowe. Z równą łatwością posuwały się po piasku, jak po ogromnych głazach, lekko przechodziły przez rzeki i strumienie, gładko wspięły się na stromie ściany wa wozów. Do celu doszły wszystkie startujące wozy. Żaden nie ułakł się dziesiątków tysięcy kilometrów bez droży, żaden nie pozostał przed jakąkolwiek przeszkodą.

Swym potężnym raidem afrykańskim samochody Citroën wystawiły sobie zatem jaknajbardziej chlubne świadectwo, tembardziej, że załazen inny samochód nie pokusił się o „powtórzenie ich wyczynu” i do dziś dnia jedyną na świecie fabryką samochodów, która „pochwalić się może podobnym całego kontynentu afrykańskiego, jest francuska fabryka Citroën.



Złecenie z filmu wyprawy samochodowej Citroën po Afryce. W owahu o. Citroën, właściciel fabryki samochodów Citroën.



Ekspedycja ta, pod wodzą p. Haarda i Audoi-Dubereila, wyruszyła z Colomb Bechar i po przebyciu Sahary dotarła do Niemcy nad Nigrem. Stamtąd przejechały samochody do niemieckiego jeziora Czad po okrążeniu którego zapuściły się w nieprze-





# Olimpiada na horyzoncie

## Atak Niemców na Amsterdam

Dwadzieścia tysięcy zamówień na miejsca na Olimpiadzie nadeszło dotychczas z Niemiec, 1.000 biletów kupiły Stany Zjednoczone, 2.000 Dania, 600 Szwecja. Jeżeli się zważy, że zamówienia nie jest czechem słowem, a jest przyjmowane jedynie po pokryciu dość słynnych należności, można sobie wyobrazić, że w Amsterdamie na wolnych miejscach w stadionie i hotelach zbywać nie będzie.

Niemcy zebrali dotychczas na Olimpiadę drogą składek prywatnych, które wpłynęły do kas komitetu olimpijskiego 80.000 marek (około 160.000 zł.). Dochodzi do tego suma, zdobyta przez związki, przekraczająca znacznie 100 tysięcy marek. Dotychczasowe wydatki olimpijskie wynoszą już 380.000 marek (750.000 zł.).

Wyniki olimpijskie będą ogłaszane na Olimpiadzie na wielkich tablicach i za pomocą ogromnej instalacji gigantofonów, tak że w każdym kącie wielkich trybun będzie je słychać doskonale. Obowiązuwać będą trzy języki: francuski, niemiecki i angielski. Te same gigantofony będą obwieszczać wyniki zawodów, które odbywać się będą jednocześnie na innych boiskach sportowych.

Piłkarstwo szwedzkie pojedzie jednak na Olimpiadę. Najważniejszy powodem jest wywołanie przez prezesa związku szwedzkiego — Johanssona — brak pieniędzy, został usunięty dzięki hojnej ofierze redaktora wielkiego dziennika szwedzkiego „Idrottsbladet” — Tognera. Wytworzyła się więc sytuacja analogiczna jak w roku 1924, kiedy to jednak Szwecja wyjechała do Paryża mimo początkowych trudności finansowych.

Znakomity lekkoatleta szwedzki Wido rozpoczął już treningi przedolimpijskie. Ma on zamiar specjalizować się w biegu na 5000 metrów i przypuszcza, że ma go 31 lat osiągnie w Amsterdamie najlepszą formę swego życia.

Nowa Zelandja wysłała do Amsterdamu Lana, który niedawno przekroczył w oszeście 66 metrów. Poza niego jadą pływak Wilson, Miller i Lindsay i bokser — Morgan. Jeżeli środki pieniężne wystarczą pojedą jeszcze dwie osady wioślarskie.

Trzeci syn króla angielskiego — książę Henryk będzie towarzyszył reprezentacji olimpijskiej Anglii w wyprawie do Amsterdamu.

Peru będzie poza Urugwajem i Argentyną reprezentowała Amerykę Południową na Olimpiadzie piłkarskiej w Amsterdamie.

Rozłozowanie piłkarskiego turnieju w Amsterdamie odbędzie się dnia 25 maja.

## Pięściarstwo

Sensacyjny mecz o mistrzostwo Niemiec wagi ciężkiej między mistrzem dotychczasowym Dienerem a mistrzem wagi półciężkiej Schmellemingem zakończył się dość niespodziewanie: zwyciężył lżejszy o 6 kgr. słabszy, ale lepszy technicznie i szybszy Schmelming. Walka była mało interesująca, obaj bokserzy walczyli bowiem ostrożnie, nie narażając się na jakieś przypadkowe uderzenie i szukając jedynie w gardzie przeciwnika, któryby im pozwoliła zadać cios decydujący. To też ani razu żaden z walczących nie zachwiał się nawet na nogach. W pierwszych rundach przewagę miał Diener, jednak Schmelming bronił się doskonale i wkrótce przeszedł do ataku, który w rezultacie zapewnił mu zwycięstwo na punkty i tytuł mistrza Niemiec wszystkich kategorii.

Australijski Tiger Payne pokonał w Sidney Włocha Fratini już w trzeciej rundzie przez k.o. Payne uchodził za jednego z najlepszych bokserów wagi półciężkiej na świecie. Fratini był do niedawna jeszcze mistrzem Włoch wagi średniej.

Bokserkie mistrzostwa Niemiec dla amatorów zostały rozegrane w Lipsku po raz dziewiąty i były jednocześnie eliminacją kandydatów olimpijskich. W poszczególnych kategoriach tytuły mistrzów zdobyli: w. musza — Ansböck; w. kogucia — Ziegarski; w. piórkowa — Dalchow; w. lekka — Dübbers; w. półśrednia — Walther; w. średnia — Kievernagel; w. półciężka — Pistulla; w. ciężka — Schönrrath. Ciężkawe jest że zarówno Dalchow, jak i Dübbers byli w r. ub. mistrzami w kategorii lżejszej, a w r. 1926 — zdobyli też tytuły w kategorii jeszcze niższej. Świadczy to o normalnym rozwoju obu bokserów.



SCHMELING, nowy mistrz Niemiec wszystkich kategorii treningu entuzjastycznie witany

# 400 metr. w 48.4 sek.



Spence (Ameryka) wygrywa bieg międzyuczelniany na 400 y. w znakomitym czasie 48.4 sek.

# ŚWIĘTA PIŁKARSKIE ZAGRANICĄ

W mistrzostwach Anglii święta Wielkanocne przyniosły dość poważne zmiany w tabeli. Większość klubów rozegrała aż trzy mecze, a żaden nie wyszedł z boju zwycięszony bez straty punktu. Najlepiej popisywali się Derby County i Aston Villa, które z walk ligowych wyniosły po 5 pkt. najgorzej — Blackburn Rovers, który nie zdobył żadnego punktu. Słabo bardzo przeszli przez ogień rozrywek świętecznych zdobywca pucharu z r. ub. Cardiff City i bardzo do niedawna silny Burnley. Prowadzi nadal Huddersfield, na którego korzyść mistrzostwo jest niemal przesądzone. Drugie i trzecie miejsce przypadają zdaje się w udz ale Evertonowi i Leicester City. O dalsze stoczona będzie zacięta walka. Wiele w niej może mieć do powiedzenia Derby County, który z siódmego miejsca awansował na czwarte, a Aston Villa, która z szesnastego miejsca przedostała się na siódme.

W lidze drugiej toczą się nadal zacięte walki o przejście do klasy wyższej. Kandydatami do awansu są: Chelsea — 52 p., Leeds United — 51 p., Preston North End i Manchester City po 50 p. W Szkocii czołowe kluby, Rangers, Celtic i Motherwell mają po 52 pkt.

Półfinal o puchar angielski Huddersfield Town — Sheffield United, który musiał być trzykrotnie powtarzany z powodu nierozegranych, był do obu drużyn niezłym interesem. Obserwowało bowiem walkę ogółem 200.000 widzów, którzy wnieśli do kas klubu 18.000 funtów (około 900.000 zł.).

W Austrii wre też zacięta walka o spadki do klasy II. W strefie zagrożonej znajdują się: Slovan, Hakoah, B.A.C., W.A.C., Sportklub i Simmering. Walka ta rozszerza atmosferę niesłychanego podniecenia nie tylko na boisku, ale i w domni, czego najlepszym przykładem są ekscesy po meczu Simmering z Admirą, wygranym przez Admirę w stosunku 2:1. Publiczność po ukończeniu gry pobła sędziemu i graczom zwycięskiej drużyny, a Simmering przyplacł zamknięciem boiska ekscesy fanatyków klubowych. Inne wyniki mistrzowskie przyniosły zwycięstwo Rapidu nad Hakoahem 4:2, Austrii nad W.A.C.-em 3:1, B.A.C. nad Slovanem 2:1 i nierozgraną Sportklubu i B.A.C. 1:1. Admirę prowadzi nadal pewnie nad Rapidem i Wacker-

em. Przeciwnością Cracovii — Hertha jest na siódmym miejscu. W Ktorii Zizkov, najpoważniejszy kandydat do tytułu mistrza Czechosłowacji bawił w Wiedniu, ulegając Austrii w stosunku 1:2, a wygrywając z B.A.C. 1:0.

Wielkanocny turniej czołowych drużyn węgierskich wykazał równorzędność Ferenczarvos, Hungarii i Sabarii i pewną niższość Ujpesti. Zasadniczo zwyciężył w turnieju Ferenczarvos, który pokonał mającą równą z nim ilość punktów Hungarię w stosunku 2:1. Rewelacją zawodów było zwycięstwo prowincjonalnej Sabarii nad

Ferenczarvos w stosunku 4:1. Inne wyniki turnieju: Hungaria — Sabaria 3:1, Ferenczarvos — Ujpesti 4:2, Hungaria — Ujpesti 4:3, Ujpesti — Sabaria 3:3.

Szereg drużyn austriackich bawiło zagranicą. Admirę osiągnęła z ex-aminatorskim mistrzem Czech — Zdenicami wynik 5:5, Vienna z Kinzi (Temesvar) 4:2 i 0:4. Slovan przegrał z Boeskyem (Debreczyn) 1:7, a z Antilą (Miskolcz) osiągnął wynik 1:1. Wacker pokonał w Paryżu Cercle Athlete 3:0, a z Red Star Olympique osiągnął wynik 2:2.

Drugi występ europejski Argentyny zakończył się zwycięstwem zamorskich gości nad hiszpańską drużyną — A. C. Madrid w stosunku 2:0.

Spotkanie międzypaństwowe Jugosławia — Turcja, rozegrane w Zagrzebiu wobec 6.000 publiczności przyniosło zasłużone zwycięstwo gospodarzom w stosunku 2:1. Turcy okazali się graczami szybkimi, grającymi dobrze głową, ale styl ich gry był bardzo przestarzały. Jugosłowianie przezwali znacznie przez cały czas gry. Bramki dla zwycięzców strzelił Giller i Babic, dla pokonanych jedyny punkt zdobył Ibrahim.

Sparta — Slavia sensacyjny mecz o mistrzostwo Czechosłowacji zakończył się pewnym zwycięstwem Sparty w stosunku 3:0. Gra stała na dość niskim poziomie i toczyła się pod znakiem walki o punkty. O zwycięstwie Sparty zdecydowała lepsza linia obrony i znakomita gra Patka w ataku. Poza to w mistrzostwie Sparta pokonała Vrsovice 6:1, a Teplitz F. C. — C. A. F. K. 4:2.

W Niemczech rozegrano szereg ciekawych spotkań towarzyskich i międzynarodowych. Hask (Zagrzeb) został pokonany przez Wacker (Monachium) 1:2; Brugge (Belgia) uległ Hamburger S. V. 1:3, a pokonał D. S. V. (Monachium) 3:1. R. C. Gantes (Belgia) uległ Hercie (Berlin) w stosunku 3:6. Przeciwnik Warty — Tennis Borussia osiągnęła z vice-mistrzem okręgu południowego — Entrachtem (Frankfurt) wynik 2:2. Fürth pokonał Hamburger S. V. 5:1. Mecz międzymiastowy Hamburg — Kopenhaga zakończył się zwycięstwem Niemców w stosunku 2:0.

Słynna amatorska drużyna angielska Corinthians rozegrała dwa mecze z Boldklubben (Kopenhaga), osagając w pierwszym dniu wynik 1:1, a w drugim ulegając w stosunku 3:6.

W Szwajcarii bawił Stuttgarter S. C. i uległ Servette w stosunku 1:5, a Young Boys 1:2. Bastia (Węgry) przegrała z F. C. Lugano 1:3.

Mistrzostwo Zagrzebia zdobył ostatecznie Gradanski przed swym najgroźniejszym rywalem Haskiem i Concordia.

Turniej hokeju zimowego w Folkestone dal pole do popisu reprezentacji olimpijskiej Indii, która swego najgroźniejszego przeciwnika Anglię pokonała w stosunku 4:0.

W zawodach kolarskich w Berlinie biegi za motorami wygrał Francuz Breaux, a bęgi szybkości, rozegrane w formie meczu „Omniium” Kaufmann przed Frickem i Spearsem.

Thollebeck odniósł w czasie świąt drugie zwycięstwo w Niemczech, bijąc w Lipsku w biegu za motorami Saldowa, Rosellena i Lewanowa.

Klasyfikacja francuski: wysięg szosowy Paryż — Roubaix (dystans 259,8 km.) wygrał po walce na finiszu Leducq (7:44:40) przed zeszlatorocznym zwycięzcą Ronsem, Meunierem, Rebrym i Souchardem.

Zawody kolarskie w Londynie zakończyły się zwycięstwem Schillea przed Rüttem i Degraevem.

Grassin pokonał swego wiecznego rywala, mistrza świata Linarta w czasie zawodów w Arras.

Otwarcie toru kolarskiego we Wrocławiu zakończyło się zwycięstwem Thollebecka w biegach za motorami. Dalsze miejsca zajęli Saldow i Lewanow. W biegach sprinterów zwyciężył Frické.

Znakomity sprinter amerykański Horder zwyciężył w Hadze w meczu kolarskim Rütta i Moeskopsa.



MISS GLEITZE (Anglia) pierwsza przepłynęła cieśninę Gibraltaru, zdobywając sławę międzynarodową, niż rekordziska LaManche — Ederle

# Davis Cup rozpoczęty

## Zwycięstwo Ameryki i Hiszpanji

Pierwsze gry tenisowe o puchar Davisa zakończyły się wyeliminowaniem dwu państw — Meksyku i Chile. Meksyk uległ na swoim gruncie w Meksyko City reprezentacji Ameryki. Tilden pokonał Kinsey (brata znanego o zawodowca) w stosunku 6:1, 6:2, 6:4, Hennessey — Tapia 6:2, 9:7, 6:1, a Kinsey 6:2, 6:0, 6:3. Allison — Unda 4:6, 6:3, 8:6, 7:5. W grze podwójnej Tilden, Johnston zwyciężyli Kinsey i Unda 6:2, 4:6, 6:3, 6:3.

Następnym przeciwnikiem Ameryki będą Chiny. Rozegrają one spotkanie w Kansas City w dn 24 — 26 maja.

W strefie europejskiej rozegrano też już pierwsze spotkanie. Przeciwnikiem Hiszpanji było Chile — egzotykiem państwo, reprezentowane przez znacznie mniej egzotycznych graczy — Braci Torralva, zamieszkałych od niepamiętnych czasów w Europie i ograniczonych już na wszystkich murach kontynentu. Walka była niezwykle zacięta, a losy jej przez długi czas się wazyły na szali, która w końcu przechyliła się na korzyść Hiszpanji, która w rezultacie zwyciężyła 3:2.

W pierwszym dniu L. Torralva zwyciężył Juanica 6:4, 6:2, 6:2, a D. Torralva uległ Sindreu w stosunku 3:6, 2:6, 6:2, 3:6. W grze podwójnej Mirigo, Torralva pokonali parę hiszpańską Flaquer, Morales 4:6, 6:2, 6:2, 7:9, 6:2. W ostatni dzień jednak Hiszpanie wygrali oba single (Sindreu — L. Torralva 6:4, 7:5, 6:4 i Juanico — D. Torralva 6:4, 4:6, 6:3, 6:3, 6:1) i tem samym przesądziły zwycięstwo na swą korzyść.

Reprezentacja tenisowa Grecji, która w dniu 4, 5 i 6 maja rozegra mecz o puchar Davisa z Niemcami składać się będzie z następujących graczy: Zerlendi, Papadopoulos, Zanos.

Austria — Filipiny, spotkanie tenisowe z cyklu rozgrywek o puchar Davisa nie odbędzie się, ponieważ Filipiny nie przyjeżdżają do Europy.

Włochy będą reprezentowane w pucharze Davisa przez Morgurge, Stefanię i Gasliniego.

W finale turnieju tenisowego w Beaulieu (Riviera) miss Ryan (U. S. A.) pokonała p. Aussem (Niemcy) w stosunku 6:0, 6:0. Cochet zwyciężył plk. Mavesa walkowerem. W grze podwójnej Cochet, Hilyard pokonali Salma i Worma w czterech setach. Grę mieszana wygrali Ryan, Worm.

Tenisowy team Francji, w składzie Borotra, Brugnon, Boussus, Landry został pokonany w Durban przez reprezentację Pol. Afryki, w składzie Raymond, Condon, Eaglestone, Blackbeard w stosunku 4:7. Do sukcesu Afrykańczyków przyczynił się zwłaszcza cza Raymond i Condon.

## Lekka atletyka

Lekkoatleci greccy zrobili ostatnio ogromne postępy, o czym świadczy dobitnie wynik meczu Berlin — Ateny, rozegranego w Atenach z wynikiem 116:16. Grecy byli dla Berlinczyków przeciwnikiem zupełnie równorzędnym. Poszczególne wyniki były następujące: 100 mtr. D. Schlösske i Malitz (oba Berlin) — 11 sek. 400 mtr. 1) Wieso (B.) i Zacharopoulos (At.) po 51,3, 1500 mtr. 1) Paorlos (At.) — 4:18,4. Skok w dal 1) Westerhaus i Trossbach (B.) po 6,44. Skok o tyczce 1) Karaljanis (At.) — 3,60. Rzut oszczepem 1) Westerhaus (B.) — 58,65. Kula — Weiss (B.) — 13,36. Sztafety 4 x 100 i 4 x 400 — Berlin w składzie: Malitz, Trossbach, Schlösske i Wieso — 45 i 3:36.

Studenci Cambridge rozegrali w Budapeszcie spotkanie lekkoatletyczne z reprezentacją tego miasta, zwyciężając w stosunku 46:44. Ciekawse wyniki: 100 mtr. — Rinkel (C.) — 10,8, 200 mtr. — Rinkel — 22,2, 400 mtr. — Rinkel — 50,2, 110 mtr. płotki — Weightman Smith — 15 sek., skok wwyż — Kesmarky — 183.

Dr. Peltzer osiągnął w treningu na 800 mtr 1:58, co świadczy o powrocie do formy rekordzisty światowego.

Lloyd Hahn, znakomity średnio-dystansowiec amerykański, pogromca Peltzera osiągnął na zawodach w hall krytej w Syrakuzach (U. S. A.) na dystansie 1 mili angielskiej znakomity czas 4:18,2 s., lepszy o 9,4 s. od rekordu światowego, który dotąd należał do Nurmego. Hahn w roku ub. ogrym nie brał udziału w żadnych zawodach lekkoatletycznych, zezwalając swe sily na Olimpiadę, gdzie chce zająć pierwsze miejsce na 800 i 1500 mtr. Sądząc z jego ostatnich wyników, nadzieje te mogą się spełnić.



W ZAZARTEJ WALCE O PIŁKE Moment z meczu „barette” — kobiecej gry sportowej, bardzo popularnej we Francji